

Warszawa, 12.04.2021 r.

Komentarz Zarządu Krajowego

Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland

w sprawie założeń projektu ustawy o sędziach pokoju przygotowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości

W marcu tego roku na oficjalnym serwisie Rzeczypospolitej Polskiej pojawiła się informacja, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt wprowadzający do polskiego porządku prawnego instytucję sądów i sędziów pokoju. Niezawodowi sędziowie pokoju, wybierani w powszechnym i demokratycznym głosowaniu mieliby rozstrzygać większość spraw mniejszej i średniej wagi. Projekt został przekazany Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który powołał zespół, odpowiedzialny za wdrożenie proponowanych zmian. Prof. Piotr Kruszyński, stojący na jego czele, zapowiedział, że konkretne rozwiązania zostaną przygotowane na przestrzeni kilku miesięcy. Jak wynika z doniesień medialnych, zespół będzie składał się również z przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości, pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, kilku doradców Prezydenta oraz pracowników merytorycznych jego Kancelarii.

Pomysłodawcy wskazują, że jedną z wad polskiego systemu sądownictwa jest zbyt duże sformalizowanie postępowania, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego – mimo, że Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 poz. 1469) przewidziano wprowadzenie do procesu cywilnego przepisów dotyczących organizacji i toku postępowania, których celem miało być sprawniejsze i efektywniejsze rozpoznawanie spraw. Innym problemem jest długi czas trwania postępowań oraz przeciążenie sądownictwa powszechnego. Rozwiązaniem ma być wprowadzenie instytucji sądów i sędziów pokoju. Niezawodowi sędziowie, wybierani w wyborach powszechnych, tajnych, bezpośrednich, mieliby orzekać w drobnych sprawach cywilnych i karnych o wartości przedmiotu przestępstwa, wartości szkody lub wartości roszczenia do 10 tys. złotych. Sędziowie pokoju byłiby wybierani w każdym powiecie na pięcioletnie kadencje w trakcie wyborów. Liczba sędziów pokoju w danym powiecie byłaby zależna m.in. od liczby jego mieszkańców. Urząd sędziego pokoju mógłby sprawować każdy mieszkaniec powiatu w wieku od 30 do 75 lat.

Wyższe wykształcenie prawnicze nie byłoby wymogiem ubiegania się o funkcję sędziego pokoju. Wołą wyborców, jej sprawowanie mogłoby zostać powierzone osobie cieszącej się autorytetem w społeczności lokalnej. Natomiast z uwagi na ewentualny konflikt interesów sędzią pokoju nie mogłaby zostać osoba wykonująca zawód prawniczy, np. adwokat, notariusz. Sędzia pokoju byłby niezawisły, podlegałby w zakresie orzekania tylko konstytucji i ustawom. Sprawy miałyby być przydzielane sędziom losowo. Od orzeczenia sądu pokoju służyłoby odwołanie do sądu rejonowego.

Wraz z wprowadzeniem instytucji sądów i sędziów pokoju, konieczne byłoby wprowadzenie zmian w Konstytucji RP. Art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Natomiast zgodnie z art. 175, wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Aby uniknąć postępowań trójinstancyjnych, należałoby dopisać sądy pokoju w tym przepisie. Pełniłyby one rolę pierwszej instancji, natomiast sąd rejonowy rozpoznawałby apelację.

Pomysł wprowadzenia sądów i sędziów pokoju do polskiego porządku prawnego już teraz budzi kontrowersje. Przede wszystkim, sędziowie pokoju powinni stanowić rozwiązanie, z którego strony mogą, ale nie muszą skorzystać - tak jak w przypadku mediacji, która już funkcjonuje i stanowi alternatywną formę rozwiązywania sporów, od lat promowaną przez korporacje prawnicze oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. Wątpliwości budzi również proponowany katalog spraw, którymi sędziowie pokoju mieliby się zajmować - sprawy o wartości roszczenia do 10 tys. złotych bywają niezwykle skomplikowane. Wśród zwolenników projektu pojawiają się głosy, że sędziowie pokoju występują już w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Należy jednak podkreślić, że orzekają oni przede wszystkim w systemach common law, zupełnie odmiennych od systemu prawa kontynentalnego. Co więcej, sądy pokoju są instytucją archaiczną, stosunkowo rzadko wykorzystywaną. Przykładowo, w USA nie stanowią one powszechnej praktyki federalnej, a jedynie są przyjmowane w niektórych stanach; obecnie sędziowie pokoju pojawiają się wyłącznie na terenach wiejskich. Obawy budzi także sam sposób wyboru sędziów - wybory przez obywateli ze swej istoty mają charakter polityczny i mogłyby prowadzić do wydawania wyroków zgodnych z oczekiwaniem społecznym. Tym samym, zagrożona byłaby niezawisłość sędziowska.

Proponowane zmiany niewątpliwie byłyby doniosłe z punktu widzenia praktycznego - w latach 2002 - 2017 ponad 90% ogółu spraw wpływało do sądów rejonowych¹. W przypadku wprowadzenia instytucji sędziów pokoju, znaczna część z nich zostałaby przekazana do rozstrzygania właśnie im. Z uwagi na liczne wątpliwości związane z projektem jako Stowarzyszenie podejmujemy się monitorowania omawianego projektu celem aktywnego uczestnictwa w procesie legislacyjnym.

Tekst został przygotowany przez Komitet Prawny ELSA Poland.

Zarząd Krajowy

Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland

¹ A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Włodarczyk - Madejska, *Tendencje wpływu spraw do polskich sądów powszechnych*, Warszawa 2019, s.7